

Sygn. akt I ACa 763/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Anna Strączyńska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 04 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i Z. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt I C 299/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:- w punkcie pierwszym w ten sposób, że ustala, iż umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem dolara amerykańskiego z dnia 10 marca 2008 r., łącząca powodów z pozwanym bankiem jest trwale bezskuteczna (nieważna),- w punkcie drugim w ten sposób, że obciąża pozwanego całością kosztów postępowania, należnych powodom łącznie, których wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu,

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. K. i Z. K. łącznie kwotę 9.100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 763/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 08 marca 2018 r. A. K. i Z. K. wnieśli przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W. o stwierdzenie, że umowa nr (...)

o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD, zawarta w dniu 10 marca 2008 r. przez (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio (...) Bank S.A.) z powodami jest bezwzględnie nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów procesu.

Ewentualnie powodowie wnieśli o ponowne przeliczenie niespłaconych dotychczas rat kredytu z wyłączeniem uznanych za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. klauzul waloryzacyjnych, zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 30.213,88 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia, ewentualnie odszkodowania na podstawie art. 417 w zw. z art. 472 k.c. wraz z odsetkami za opóźnienie naliczonymi od kwoty 28.771,38 zł od dnia

wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych odsetek od kredytu udzielonego powodom na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD, z dnia 10 marca 2008 r. na dzień 2 stycznia 2018 r., kwoty 1.242,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nienależnie pobranych świadczeń na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu, kwoty 200 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem sporządzenia aneksu nr (...) do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD z dnia 10 marca 2008 r., oraz zasądzenie kosztów.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 czerwca 2018 r. pozwany (...) S.A.

w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

A. K. oraz Z. K. złożyli u poprzednika prawnego pozwanego w dniu 25 lutego 2008 r. wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 319.500 zł, w walucie USD, na okres 360 miesięcy. Jako zabezpieczenie kredytu powodowie wskazali hipotekę na kredytowanej nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy oraz przejściowe ubezpieczenie kredytu. We wniosku wskazano, że cena zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego wynosi 355.000 zł, dotychczas wniesiona kwota wyniosła 35.500 zł, zaś do dalszego finansowania inwestycji powodowie potrzebują od pozwanego kredytu w kwocie 318.500 zł. Wnioskodawcy wskazali, iż posiadają wykształcenie wyższe, podyplomowe. Powód zatrudniony był na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwie państwowym, wykonywał wolny zawód oraz prowadził działalność gospodarczą w sektorze consultingu, usług i organizacji pozarządowych. Powódka zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwie państwowym oraz prowadziła działalność gospodarczą w sektorze nauki, oświaty, kultury oraz usług. W dniu 25 lutego 2008 r. powodowie pisemnie oświadczyli, że przedstawiciel (...) Banku S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w złotym polskim. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się, iż dokonują wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłat kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Kredytobiorcy oświadczyli również, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyka związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym, a przedstawiciel (...) Banku poinformował ich o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo odsetkowej. Informacje te zostały powodom przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

W dniu 10 marca 2008 r. w L. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. – Oddział Bankowości detalicznej w Ł. zwany (...) oraz A. K. i Z. K. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD. Celem kredytu było finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ul. (...) (§ 1 ust. 1 umowy). Strony kwotę kredytu ustaliły na 319.500 zł (§ 1 ust. 2 umowy), wskazując jako walutę waloryzacji kredytu USD (§ 1 ust. 3 umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 29 lutego 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 140.156,16 USD, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w umowie (§ 1 ust. 3A umowy). Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4,92%, w tym marża

banku 1,80%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1 umowy oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1 p.p. i wynosiło 5,92%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o 1 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 umowy). Umowa kredytu zawarta została na okres 360 miesięcy od dnia 10 marca 2008 r. do dnia 01 kwietnia 2038 r. (§ 1 ust. 4 umowy). Prawne zabezpieczenie kredytu zgodnie z umową stanowiło m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36-miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem faktycznie wniesionym tj. 1.242,50 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w umowie bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy (...) udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel i w kwocie określonej w umowie, waloryzowanego kursem kupna waluty USD wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie USD jest określona na podstawie kursu kupna waluty USD z tabeli kursowej (...) Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej przez bank ustalona została w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 lutego 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,80% (§ 10 ust. 1-2 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe płatne były w dniu określonym w § 1 ust. 6, z tym że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa płatna jest po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia kredytu, nie później niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży USD z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 3-4 umowy). W umowie powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencji wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 29 ust. 1-3 umowy).

A. K. i Z. K. zapoznali się z treścią umowy kredytowej przed jej podpisaniem i nie mieli zastrzeżeń do treści umowy. Przed zawarciem umowy

w sprawie kredytu kredytobiorcy spotykali się z doradcami pozwanego banku kilkakrotnie, rozmowy powodów z pracownikami banku trwały nawet po kilka godzin.

Powodowie mieli możliwość negocjowania postanowień umowy kredytu.

W dniu 28 sierpnia 2009 r. w (...) Bank S.A. z siedzibą w W. oraz A. K. i Z. K. zawarli aneks do umowy nr (...) z dnia 10 marca 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD. Na wniosek kredytobiorcy z dnia 3 lipca 2009 r. bank dokonał zmiany waluty spłaty kredytu w taki sposób i z takim skutkiem, że w całym okresie kredytowania począwszy od dnia wejście w życie aneksu spłata rat będzie odbywała się bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu tj. w USD bez przeliczenia wysokości raty na złote. Aneks wszedł w życie z dniem jego zawarcia.

Po zawarciu aneksu do umowy powodowie spłacają raty kredytu w walucie jego waloryzacji.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, którym w całości dał wiarę, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Sąd I instancji oparł się również częściowo na zeznaniach świadka M. D. oraz powodów przesłuchanych w charakterze strony, w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. Jakkolwiek w ocenie Sądu powodowie rzetelnie

przedstawili informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej, to w przypadku pozostałych okoliczności ich relacje są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze depozycje powodów spowodowały, że Sąd zwątpił w podnoszone twierdzenia w szczególności o niedoinformowaniu powodów, braku zdolności kredytowej w złotych polskich oraz braku możliwości negocjacji postanowień umownych. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny wskazywał, zdanie Sądu, iż w chwili zawierania umowy kredytu powodowie zostali poinformowani i posiadali pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym,

a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, ryzyku walutowym, itd. Powodowie w oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonali wyboru kredytu.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów dr T. B. oraz biegłego sądowego ds. instrumentów finansowych jako nieistotny dla sprawy i prowadzący do przedłużenia postępowania.

Wobec powyższych ustaleń i oceny dowodów, Sąd Okręgowy oddalił powództwo główne i ewentualne jako bezzasadne.

Analizując postanowienia umowy kredytowej zawartej przez powodów Sąd Okręgowy uznał, że jest ona zgodna z art. 69 ustawy prawo bankowe. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia ustawowe wymogi prawa bankowego. Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu wraz z odsetkami. W przedmiotowej umowie kwotę kredytu określono na 319.500 zł i kwotę tę poddano waloryzacji do USD, tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że kwota kredytu nie została określona. Zawarte w umowie postanowienia, dotyczące kwoty kredytu w PLN oraz poddania jej waloryzacji do USD, oprocentowania oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Brak było w ocenie Sądu podstaw do uznania, aby oprocentowanie zaciągniętego kredytu miało być stałe w całym okresie kredytowania, skoro w umowie strony zastrzegły, iż kredyt oprocentowany zostanie według zmiennej stopy procentowej. Nadto postanowienia umowy jasno precyzują sposób obliczenia oprocentowania oraz zasady jego zmiany (§ 10 umowy).

W cenie Sądu Okręgowego powodowie, biorąc pod uwagę ich zdolność kredytową, mieli możliwość rynkową wyboru kredytu na innych zasadach (w tym kredytu nieindeksowanego walutą obcą). Nie mieli również zamiaru negocjacji warunków umowy, skoro warunki kredytu były dla nich zadowalające. Sami zresztą wskazali, że liczyło się dla nich uzyskanie kredytu z satysfakcjonującym i atrakcyjnym oprocentowaniem. Tym samym na nieważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powodowie zawarli bowiem umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej klauzuli waloryzacyjnej. Z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdzili w dacie wniosku o udzielenie kredytu, jak również w momencie zawarcia umowy, która zawierała oświadczenie o poinformowaniu ich o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Sąd przyjął zatem, że powodowie posiadali pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i USD. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie obcej powodowie świadomie chcieli skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, mogła ulec znacznemu wzrostowi. Powodowie zostali poinformowani, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

Sąd nie zaakceptował poglądu, że jakoby ze względu na wahania kursu walut, całość ryzyka związanego z utratą bądź zyskiwaniem na wartości PLN czy USD, było w całości ponoszone przez kredytobiorcę. Wzrost kursu waluty jest niekorzystny dla kredytobiorcy, ale w sytuacji spadku kursu obciążony ryzykiem straty staje się bank. Reasumując, Sąd uznał, że ryzyko obciąża obie strony umowy kredytowej,

Ponadto Sąd uznał, że dopuszczalne było zawarcie z bankiem umowy o kredyt wyrażony w walucie obcej i skutkujący koniecznością spłaty kredytu w walucie obcej. Przepisy te nie wykluczają możliwości zastrzeżenia w umowie kredytu, zgodnie

z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., że wypłata kredytu wyrażonego

w walucie obcej nastąpi w walucie polskiej oraz że także w PLN nastąpi spłata tego kredytu. Zawarcie w umowie takich postanowień nie sprzeciwiają się przepisy prawa, a nadto uzasadnione są one celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce za PLN i miał być spłacany przez powodów osiągających dochody w PLN. Przedmiotowa umowa nie mogła być zatem uznana za bezwzględnie nieważną w związku z art. 58 k. c., ponieważ nie narusza przepisów prawa, ani nie zmierza do obejścia ustawy.

Dalej Sąd wskazał, że uznanie objętych zarzutem postanowień umownych za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W niniejszej sprawie Sąd zastosował tzw. kontrolę incydentalną, czyli ocenę spełnienia przesłanek warunkujących stwierdzenie nieważności umowy oraz wystąpienia bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego, co poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest uproszczenie badania sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy

w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 r. (III CZP 95/03), kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, stosownie do obecnie dominującej linii orzecniczej, o której mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji

i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. Postanowienia umowy kredytu, która łączyła strony postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powodów (konsumentów), zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący mieli powodowie, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należało wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Stosunek prawny wynikający z umowy kredytu stawia powodów w sposób niebudzący wątpliwości roli konsumentów, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez stronę powodową klauzule zawarte w umowie kredytowej, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron, na co nie wskazują essentialia negotii umowy kredytu, które przyjmuje doktryna na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Sąd zauważył również, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie.

W ocenie Sądu, zwrócić należy uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie planów finansowych kredytu). Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powodowie zapragnęli zaciągnąć kredyt na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, który zapewniłby uzyskanie jak najwyższej kwoty kredytu, przy jednocześnie możliwie najniższym oprocentowaniu. W rezultacie zgłoszone potrzeby wywołują ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno podważyć fakt, że mimo braku prób wpływania na kształt umowy, ma prawo to zrobić. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak Sąd wskazał, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany ich potrzebami świadomie przez nich zgłoszonymi. Sąd podkreślił również, że strona powodowa nie podnosiła twierdzeń jakoby zamierzała jakiegokolwiek warunki umowy negocjować, czy też poszczególne zapisy były dla nich nieodpowiednie w dacie zawierania kredytu. Sąd zwrócił uwagę, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami). Potwierdzając zaś dobrowolnie w drodze oświadczeń złożonych w dacie wnioskowania o udzielenie kredytu, czy też zawartych w § 29 ww. umowy zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu oraz kryteriami zmiany stóp procentowych przez pozwaną Bank, powodowie dokonali zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych.

Sąd dodał też, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który w jakikolwiek sposób uwierzyłby okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień. W odniesieniu zaś do przesłanek

sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współzycia społecznego Sąd przychyliła się do stanowiska pozwanego, że powodowie nie wykazali zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współzycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) Sąd przyjął, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie złożyli wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli narusza zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnieśli, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży. Strona powodowa twierdziła, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedzieli, ile będzie wynosiła każda z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy przyznać im rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia ich interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podobnie odnieść należy się do klauzuli zmiennego oprocentowania. Jak już wyżej wskazano brak jest podstaw do uznania, jak twierdzi strona powodowa, aby oprocentowanie zaciągniętego kredytu miało być stałe w całym okresie kredytowania a w umowie brak jest kryteriów opisujących sposób jego obliczenia i możliwe warunki jego zmiany, skoro w umowie strony zastrzegły, iż kredyt oprocentowany zostanie według zmiennej stopy procentowej. Nadto postanowienia umowy jasno precyzują sposób obliczenia oprocentowania oraz zasady jego zmiany.

Powodowie nie wykazali w niniejszej sprawie naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, czy też kształtowanie oprocentowania były dowolne i wyłączone spod kontroli kredytobiorców. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie musieliby wykazać, że kursy dolara u pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem strona powodowa nie udowodniła, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Umowy kredytu indeksowanego ze swojej istoty są takiego rodzaju, że żadna ze stron umowy nie może wywrzeć wpływu na parametry aktualnego miernika wysokości należnej raty. Tym samym należy zaprzeczyć, jakoby pozwany Bank mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny. Sąd przypomina, że tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa

bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 r., zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Bank wówczas zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe, nie może tym samym dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Twierdzenie strony powodowej, że postanowienie umowne odsyłające do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać ustanowienie miernika wartości świadczeń poza szczegółowymi postanowieniami umowy, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej USD. Sąd pragnie nadmienić, że wartość dolara nie ulega wpływowi żadnej ze stron umowy. Faktycznie dochodzi wówczas do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powodowie byli informowani, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniach zawartych w umowie i złożonych na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu.

W ocenie Sądu strona powodowa nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powodów.

Równocześnie, wbrew przedstawianej przez stronę powodową linii wykładni kwestionowanych postanowień, Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości dolara, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 360 miesięcy, a na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnieśli o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostałaby rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony.

Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Odnosząc się do sposobu zabezpieczenia umowy kredytowej – ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. W niniejszej sprawie powodowie nie zaangażowali środków własnych w wysokości uprawniającej ich do odstąpienia od ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ponieważ brak lub niedostateczna wysokość wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nieangażujący środków kredytobiorca. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażąco interesów powodów. W ocenie sądu postanowienia umowy kredytowej o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego, czy też inne zawarte w umowie, stanowiły właściwy i w chwili zawierania umowy pożądaną przez powodów równowagę zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów. Nadto sporne postanowienie umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi realizację uprawnienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, a wynikające z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 prawa bankowego.

Reasumując poczynione powyżej rozważania Sąd wskazał, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, zmiennej stopy procentowej, zabezpieczenia kredytu i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były niższe niż kredytu złotowego. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. Jest niewątpliwe, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy były dla nich korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do znaczącego wzrostu kwoty rat kredytu ocenili, że kredyt mógł nie być dla nich korzystny, a ryzyko, o którym zostali poinformowani, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących powodów oraz nie dopatrzył się podstaw nieważności umowy, w związku z tym żądanie przez powodów stwierdzenia nieważności umowy kredytu, ewentualnie zapłaty przez pozwanego bank na ich rzecz kwot stanowiących sumę nadpłat rat kredytu oraz innych uiszczonych świadczeń nie znajduje uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego uzasadnienie pozwu oraz dalszych pism procesowych, nie zawiera jakichkolwiek twierdzeń strony powodowej, co do ewentualnego żądania zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417 w zw. z art. 472 k.c., jak również żądania zasądzenia kwoty 200 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem sporządzenia aneksu nr (...) do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD z dnia 10 marca 2008 r. Sąd uznał, że niemożliwe jest zatem dokonanie kontroli sądowej

tak podniesionych twierdzeń i roszczeń wobec braku w tym zakresie wyartykułowanego stanowiska strony powodowej, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika. Z tego też względu omawiane roszczenia ewentualne podlegały oddaleniu.

Ponadto powództwo ewentualne, które strona powodowa opierała na podstawie art. 471 k.c. tj. o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania umowy, przy czym domniemywać jedynie można, że nienależyte wykonanie umowy polegać mogło na zastosowaniu abuzywnych postanowień umownych i tak podlegałoby oddaleniu. Niewątpliwie Sąd w przedmiotowej sprawie nie stwierdził abuzywności postanowień umownych. Ponadto powódowie w ocenie Sądu nie wykazali, aby pozwany w sposób nierzetelny wykonywał umowę oraz ponieśli przez pozwanego szkodę.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyli powódowie, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uwzględnienie w całości poprzez stwierdzenie, że Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD zawarta w dniu 10 marca 2008 r. przez (...) SA

z siedzibą w W. jest bezwzględnie nieważna i nie wiąże stron niniejszego postępowania, ewentualnie ponowne przeliczenie niespłaconych dotychczas rat kredytu z wyłączeniem uznanych za abuzywne, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., klauzul waloryzacyjnych oraz zmiennego oprocentowania; zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz A. K. i Z. K. kwoty 30.213,88 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia, ewentualnie odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. wraz z odsetkami za opóźnienie naliczanymi od:

- kwoty 28.771,38 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych odsetek od kredytu udzielonego Powodom na podstawie Umowy nr (...)

o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD z dnia 10 marca 2008 r. na dzień 02 stycznia 2018 r.;

- kwoty 1.242,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nienależnie pobranych świadczeń na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu;

- kwoty 200 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem sporządzenia Aneksu nr (...) do Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD z dnia 10 marca 2008 r.

Powódowie zarzucili naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie istotnej części materiału dowodowego

w postaci dowodu z dokumentów prywatnych załączonych do pozwu, w szczególności z zestawienia obrazującego sumę różnic pomiędzy ratami uiszczonymi przez powodów a ratami należnymi pozwanemu bankowi w razie pominięcia mechanizmu indeksacji; brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego

w sprawie przejawiające się w przyznaniu mocy dowodowej zeznaniom powodów

w zakresie, w którym zeznawali na temat przyczyn i okoliczności samego zawarcia umowy kredytowej, przy jednoczesnej odmowie mocy dowodowej zeznań powodów

w zakresie dotyczącym ich niedoinformowania w zakresie mechanizmów, które będą kształtować kurs waluty w oferowanym kredycie walutowym, ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stopy procentowej, braku zdolności kredytowej w złotych polskich oraz braku możliwości negocjacji postanowień umownych i w konsekwencji błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione wszystkie przesłanki zastosowania przepisu art. 385¹ § 1 k.c.; brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez przyznanie mocy dowodowej zeznaniom świadka M. D. w całości, przy jednoczesnej odmowie mocy dowodowej zeznań powodów w zakresie braku poinformowania powodów przez przedstawicieli pozwanego w zakresie mechanizmów kształtowania kursu waluty w oferowanym kredycie walutowym, jak również ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stopy procentowej w sytuacji; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na wyprowadzeniu

z zeznań powodów wniosków z nich nie wynikających, a mianowicie uznanie, iż interes powodów nie został rażąco naruszony poprzez postanowienia umowy kredytowej ponieważ powodowie świadomie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego do USD z uwagi na korzyści finansowe z niej wynikające, zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielenia kredytu zlotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu, które w pełni akceptowali, mieli świadomość ryzyka walutowego; przyjęcie że powodowie byli poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo odsetkowej w postaci symulacji wysokości rat kredytu; przyjęcie, że pozwany bank udzielił powodom kredytu w walucie obcej, którego wypłata nastąpiła w walucie polskiej, podczas gdy strony zawarły umowę kredytu w walucie polskiej, waloryzowanego jedynie walutą obcą USD;

- art. 366 k.p.c. w zw. z art. 358¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące wydaniem rozstrzygnięcia oddalającego powództwo, pomimo iż przeciwko poprzednikowi prawnemu pozwanego banku wydany został przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (sygn. akt: XVH AmC 1531/09) wyrok uznający postanowienie wzorca umowy o identycznym brzmieniu do postanowienia zawartego w umowie kredytowej powodów (§11 ust 4 Umowy) za niedozwolone i zakazał jego stosowania (wpis do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr (...) z dnia 05 sierpnia 2014 r.);

- art. 366 k.p.c. w zw. z art. 358¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące wydaniem rozstrzygnięcia oddalającego powództwo, pomimo iż przeciwko poprzednikowi prawnemu pozwanego banku wydany został przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (sygn. akt: XVII AmC 2600/11) wyrok uznający postanowienie wzorca umowy o identycznym brzmieniu do postanowienia zawartego w umowie kredytowej powodów (§ 3 ust 3 Umowy) za niedozwolone i zakazał jego stosowania (wpis do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpis nr (...) z dnia 12 czerwca 2015 r.);

- art. 278 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez bezzasadne oddalenie zawnioskowanego w pozwie i podtrzymanego przez pełnomocnika powodów na rozprawie w dniu 18 października 2019 r., dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów dr T. B. wpisanej na listę biegłych sądowych Sądu Okręgowego w Opolu oraz biegłego sądowego ds. instrumentów finansowych;

- art. 358¹ § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że zastosowanie przez pozwany bank indeksacji kredytu stanowiło zgodnie z zasadą nominalizmu, zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron, podczas gdy stanowiło nieuzasadnione przysporzenie majątkowe na rzecz jednej, silniejszej strony stosunku zobowiązaniowego, którym był pozwany bank, a w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa;

- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/WE poprzez przyjęcie, że przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem USD poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży dolara amerykańskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, nie narusza interesów powodów, w sytuacji, gdy przyjęty przez bank mechanizm waloryzacji z samej swej istoty zakłóca równowagę pomiędzy stronami przedmiotowej umowy, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumentów;

- art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 385¹ § 2 k.c., poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie że świadczenia spełnione przez powodów na rzecz pozwanego banku, tytułem odsetek od wypłaconego powodom kapitału kredytu oraz ubezpieczenia niskiego wkładu nie stanowiły świadczeń nienależnych, pomimo braku podstawy ich naliczania, które to podstawy, jako niedozwolone klauzule umowne są nieważne i nie wiązały stron stosunku prawnego ex lege i ex tunc;

- art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 385¹ § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy w prawie polskim sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego nie stoi w opozycji do instytucji nieważności czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, a decydująca w tym zakresie jest wola konsumentów, którzy w niniejszej sprawie, z uwagi na istnienie w Umowie Nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD z dnia 10 marca 2008 r. niedozwolonych klauzul umownych, których nie da się zastąpić krajowymi przepisami o charakterze dyspozytywnym, wniesli o uznanie umowy kredytowej za nieważną co w sytuacji niniejszej sprawy, nie spowoduje po ich stronie szkodliwych skutków.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powodów była zasadna, choć nie wszystkie podnoszone w niej argumenty zasługiwały na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy wskazać, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są zasadniczo trafne i mogą stanowić podstawę do dokonania oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd II instancji.

Błędne jest tylko ustalenie, że umowa była przygotowywana na świadome potrzeby powodów. Umowa, jak i zresztą wnioski o kredyt, stanowiły gotowe formularze, w których zasadniczo niewiele można było zmienić. Ponadto powodowie byli zainteresowani kredytem złotówkowym, ale poinformowano ich, że nie mają zdolności kredytowej, natomiast mogą zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego do USD, ponieważ jest to kredyt tańszy. Z materiału dowodowego wynika również, że nienależycie wytłumaczono powodom różnicę pomiędzy kredytem złotowym a złotowym indeksowanym, przez co nie mogli dokonać w pełni świadomego wyboru pomiędzy tymi produktami. Nieprawidłowe były też ustalenia, że powodowie znali ryzyko kursowe. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wielu wyrokach wskazuje, że pouczenia muszą być szczegółowe, zawierać symulacje i przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej gdyby był to czas obowiązywania umowy (np. sprawy C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.). Sąd Okręgowy w ogóle pominął orzecznictwo w/w sądu.

Na powyższe ustalenia nałożyła się również nieprawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny uważa, że należało zastosować przepisy art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 405 w zw. z art. 410 k.c., co poskutkowało zmianą orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się ze stanowiskiem powodów przedstawionym w pozwie odnośnie wykładni przepisów art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego

i art. 353¹ k.c. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje co do zasady w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umowy, to taka kwota może być przeliczona według innej waluty i określonych w umowie zasad. Klauzula waloryzacyjna, której skuteczność i ważność kwestionują powodowie jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Sama dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż

pieniądz miernika wartości. Również w doktrynie nie ma wątpliwości, że istnieje możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania (Z. Ofiarski: Komentarz do art. 69 ustawy Prawo bankowe, system Informacji Prawnej LEX). Podobnie wypowiedziały się sądy powszechne – np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 czerwca 2017 r. – I ACa 456/16 czy Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 06 lutego 2017 r. – XXV C 2912/18.

Umowa została zawarta prawidłowo, ponieważ powodowie od początku znali wysokość świadczenia, które będzie podlegało zwrotowi na rzecz banku. Należność podlegająca zwrotowi została określona przy zawieraniu kontraktu i zrobiono to precyzyjnie w walucie polskiej. Ustalono także początkowe oprocentowanie i powodowie otrzymali harmonogram spłaty rat, zawierający konkretne kwoty.

W dniu zawierania umowy znany był też kurs dolara amerykańskiego. Zatem na datę zawarcia umowy (a umowa kredytu ma charakter konsensualny) możliwe było stwierdzenie jakie świadczenie ma spełnić bank i jakie świadczenia mają spełnić powodowie (czyli zasady, w jaki sposób ma dojść do spłaty kredytu). Inną kwestią natomiast było dokonanie przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę, do której kredyt był indeksowany oraz wyliczenia rat w PLN. I w tym miejscu należy po raz kolejny wskazać, że doszło do naruszenia przepisu art. 385¹ k.c., bowiem umowa zawierała postanowienia niedozwolone, gdyż niezgodne z dobrymi obyczajami i rażąco niekorzystne dla konsumentów, dotyczące mechanizmu waloryzacji świadczenia.

Na wstępie rozważań Sąd Apelacyjny wskazuje, że przychylił się do stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy, że powodowie w tej sprawie niewątpliwie mają status konsumenta i przysługuje im ochrona przewidziana zarówno przepisami prawa krajowego, jak i wspólnotowego. W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach

z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji. Również regulacje wspólnotowe, w tym Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w art. 2 lit b oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. a pozwoliły sądowi wspólnotowemu na zdefiniowanie transakcji konsumenckich jako: „zawieranych przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową jako drugą stroną umowy” oraz określenie, że są to „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki,

w ramach prywatnej konsumpcji”, bo tylko wówczas podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumentów.

Powyzsza konstatacja pozwala na zastosowanie przepisów art. 385¹ k.c. i nast. do stosunków prawnych łączącego powodów

z bankiem.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego

i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art.

385¹ § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy” obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu, jak i postanowienie wzorców, które wprawdzie „postanowieniami umowy” w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego.

Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść umów w zakresie klauzul waloryzacyjnych, a tym bardziej na kształtowanie tabel czy kursu średniego czy oprocentowania, co stawiało ich w niekorzystnej sytuacji i powodowało konieczność przyjęcia stanowiska, że strony w tak ukształtowanym stosunku prawnym nie miały równych względem siebie praw i obowiązków. Bank przyznał sobie prawo do arbitralnego decydowania o wysokości kwot kredytów oraz

rat, które powodowie mieli spłacać, a wynikało to z treści klauzul abuzywnych. Z zeznań powodów wynikało, że kredyt był zachwalany jako bardzo bezpieczny i przekonywano ich, że nie ma żadnego dużego ryzyka, bo dolar jest walutą stabilną. Nie wytłumaczono powodom różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a indeksowanym. Bank nie zaoferował powodom żadnych instrumentów zabezpieczających ryzyko, a równocześnie sam zabezpieczał się przed ryzykiem kursowym. Powodom nie wyjaśniono również jak tworzone są tabele kursowe ani co to jest spread. (rozprawa z dnia 18 października 2019 r. od 00:09:28). Powód wyraźnie wskazał, że nie było żadnej możliwości negocjacji, nawet w zakresie marży.

Materiał dowodowy potwierdza również, że nie przedstawiono powodom żadnej symulacji kursu dolara ani tym bardziej kursów historycznych czyli wahań ceny waluty w długim czasie. Takie zeznania i brak dowodu przeciwnego, który winien być prowadzony, zgodnie z przepisem art. 6 k.c. w zw. z art. 385¹ § 4 k.c. przez pozwanego, świadczą o rzeczywistej niemożliwości negocjowania umowy

i nienależytym poinformowaniu klientów o oferowanym produkcie. Pozwany nie wykazał zatem, choć to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziła do unicestwienia żądania powodów. Sąd Apelacyjny nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację treści. Powodowie wskazali, że wytłumaczono im umowę punkt po punkcie, ale w taki sposób, że zrozumieli, że może dojść do zmiany kursu w niewielkim stopniu – zmiana raty o 100 zł (rozprawa z 18 października 2019 r. – 00:39:37). Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami, nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385¹ k.c. Powodów należy jednak potraktować jako konsumentów rozsądnych, gdyż zawarli umowy, które w ich przekonaniu miały być dla nich korzystne. Potrzebowali środków na zakup mieszkania i skoro nie chcieli im kredytu złotówkowego, zresztą kredyt ten byłby droższy o 600 zł w przypadku każdej raty, przyjęli taką ofertę, jaką im zaproponowano, przekonując ich, że nie ma niebezpieczeństwa odnośnie dużej zmiany kursu waluty. Ponadto skorzystali z wyjaśnień pracownika banku i dążyli do zawarcia takiej umowy, którą będzie ich obciążała w najmniejszym możliwym stopniu.

Zdaniem Sądu II instancji, kwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne wpływają na główne świadczenie strony. Świadczeniem tym jest po stronie banku udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów – dokonanie spłaty kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji. Jednak apelujący słusznie podnoszą, że w tym miejscu Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej oceny odnośnie jednoznaczności postanowień zawartych w umowie. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyrokach z dnia 03 października 2019 r., (...), C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., (...), C-118/17 wskazał, że postanowienie jednoznaczne to nie tylko takie, które jest zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale takie, które zarazem jest przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...)). Tymczasem postanowienia umów zawarte w przepisach § 1 ust. 3 i 3A, § 7, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 6, zawierające odniesienie do dolara nie są zrozumiałe. Na podstawie umowy kredytu powodowie nie mieli możliwości ustalenia jaką kwotę kredytu określonego w USD rzeczywiście zaciągnęli oraz jaką kwotę kapitału w USD będą musieli spłacić – przy czym chodzi tu o każdy inny dzień niż dzień zawarcia umowy, gdyż tylko na datę 10 marca 2008 r. świadczenia stron były możliwe do określenia. Już przy pobieraniu pierwszej raty doszło do braku możliwości ustalenia zarówno jej wysokości, jak i ustalenia wysokości salda pozostałego do spłaty. Rację mają powodowie, że mając do dyspozycji treść umów i regulaminu, powodowie nie byli w stanie ocenić wysokości świadczenia do spełnienia, w przeciwieństwie do banku, który nie dość, że sam określał kurs waluty, to jeszcze wysokość salda kredytu i wysokość raty w USD. Powodowie natomiast nie byli nawet w stanie sprawdzić poprawności wyliczeń banku.

Mając tym samym na uwadze, iż przesłanki formalne do przeprowadzenia badania spornego postanowienia odnoszącego się do kwestionowanych klauzul przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c. zostały wykazane, do rozstrzygnięcia pozostała ocena, czy wskazywane przez powodów postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jedynie wówczas gdy wskazane przesłanki zmaterializują się w realiach niniejszej sprawy, można stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla konsumenta wiążące.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczność z dobrymi obyczajami działań strony pozwanej przejawiała się w procedurze towarzyszącej zawieraniu umowy kredytowej z powodami, przejawiającej się m.in. z brakiem indywidualnego ustalenia postanowień umownych. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

w rozumieniu przepisu art. 353¹ § 1 k.c. Sąd był zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 r., I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 r., VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., VI ACa 1045/14).

W niniejszej sprawie przede wszystkim doszło do niedoinformowania powodów odnośnie ryzyka kursowego, z czym wiąże się wzięcie kredytu indeksowanego walutą obcą. Bank wskazywał wprawdzie, że powodowie dokonali świadomie wyboru takiego kredytu i oświadczyli, że znane jest im ryzyko zmiany kursu, jednak żadna ze stron, ani bank ani powodowie nie przewidzieli, że zmiana może być tak duża, że doprowadzi do niemalże potrojenia kwoty, która ma być zwrócona przez kredytobiorców na rzecz banku. O tym, że nawet bank nie przewidywał takiego wzrostu kursu świadczy choćby kwota, do jakiej powodowie poddali się egzekucji z bankowego tytułu egzekucyjnego czy kwoty hipoteki. Obie te należności miały zabezpieczać maksymalnie możliwe co do wysokości zobowiązania powodów (z wszelkimi opłatami, należnościami i karnymi odsetkami), a tymczasem są zdecydowanie niewystarczające na wypadek, gdyby obecnie doszło do opóźnień w spłatach czy wypowiedzenia umów kredytów. Powodowie wzięli 319.500 zł, a do spłaty po 13 latach zostało im ponad 400.000 zł (samo przeliczenie salda, bez odsetek).

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się również w tym, że gdyby doszło do egzekucji świadczenia należnego bankowi, mógłby on uzyskać zaspokojenie w postaci nieruchomości (która obciążona była hipoteką) oraz dodatkowo około dwukrotności jej wartości, co wprost pokazuje jak rażąco wzrosła wartość samego salda kredytu. Należy zatem zgodzić się z twierdzeniami powodów, że istnieje wyraźna nieprawidłowość w obciążeniu stron umowy ryzykiem walutowym.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść

w określonym stosunku obligacyjnym – tylko konsument miałby, na skutek tak ustalonych zapisów umowy, być odpowiedzialny za zapłatę różnicy kursu waluty. Bank bowiem stosował instrumenty finansowe – w tym instrument w postaci swapa, by zabezpieczyć swoje ryzyko i nie dość, że w ogóle nie potrzebował fizycznie dolarów dla uruchomienia kredytu, to jeszcze miał sztab pracowników, których zadaniem było prowadzenie takich operacji, by zminimalizować nawet najmniejszą możliwość straty przez bank. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424). Powodowie owszem zostali poinformowani

o ryzyku kursowym, jednak nikt nie uświadomił im, że zmiana kursu waluty może być tak duża oraz, że oznacza też zmianę salda kredytu o tak duże kwoty i zmianę wysokości spłacanych rat.

Nietrafne jest też czynienie powodom zarzutu przez bank z tej przyczyny, że zdecydowali się na kredyt indeksowany. Okoliczność ta według Sądu Apelacyjnego nie ma żadnego znaczenia, tym bardziej, że kredyt waloryzowany był tańszy, a ponadto bank namawiał powodów na taki właśnie rodzaj kredytu. Powodowie działali w przekonaniu, że zaoszczędzą środki i będą spłacali raty w miarę równe i niższe

o 600 zł niż przy kredycie złotówkowym, gdy tymczasem uczyniono wszystko, aby ukryć w umowach zapisy, które były dla nich ryzykowne. Ponadto z materiału dowodowego wynika, że powodowie działali ostrożnie i w sposób staranny, tak jak „przeciętny konsument”, bowiem poprzez wybór tańszego kredytu usiłowali zadbać

o zmniejszenie wydatków i zaufali wyjaśnieniom, które oferowała im osoba zatrudniona w banku. Powodowie nie mają specjalistycznego wykształcenia dotyczącego kredytów, co tym bardziej powoduje, że nie byli w stanie zrozumieć złożoności mechanizmu waloryzacji, tym bardziej, że mechanizm ten od początku nie był do końca sprecyzowany, a wręcz przeciwnie był niejasny nawet dla prawników i bankowców.

Niewątpliwie jest również to, że bank dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut. Ponadto bank nie kwestionuje okoliczności, że tabele kursów walut tworzył sam i że było tych tabel kilka, natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieistotne jest to jakie dane przyjmował do tabel i czy kurs z nich wynikający był kursem średnim NBP lub zbliżonym do niego. Sposób ustalania kursów waluty powinien być wyjaśniony powodom na etapie zawierania umów, a nie dopiero w sytuacji gdy ujawni się spór pomiędzy stronami co do treści zobowiązania. Nieistotne jest nawet to, że wobec powodów mógłby być stosowany kurs średni waluty publikowany przez NBP, ponieważ nie wyrazili oni nigdy zgody na taki kurs, a tym bardziej, nie wyrazili takiej zgody w umowie. To bank decydował czy zastosuje kurs

z tabeli, czy kurs średni czy jakikolwiek inny kurs, zatem stosowanie kursu średniego bez wiedzy i zgody powodów świadczy wręcz przeciwko bankowi – takiej możliwości nie przewidziano w umowie. Umowy i regulamin zawierają tak zawołowane zapisy, że powodowie nie wiedzieli w jaki sposób mogą wyliczyć swoją ratę kredytu, ponieważ abuzywne klauzule dawały tylko bankowi możliwość decydowania o danych, które stawały się podstawą do takich wyliczeń. Ponadto ilość danych koniecznych do przeliczenia salda kredytu oraz wyliczenia raty w PLN i sformułowania, które ustalały ten mechanizm nie zostały przedstawione precyzyjnie, ale w sposób niejasny i zagmatwany, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego. Sposób ustalania kursu powinien być powodom znany na datę zawierania umowy, a samo wskazanie, że bank będzie korzystał z tabel to za mało.

Nie można zgodzić się z argumentacją pozwanego oraz Sądu I instancji, że regulamin udzielania kredytów i pożyczek, obowiązujący w banku na dzień zawarcia umowy w sposób wystarczający udzielał informacji o ryzyku i sposobie tworzenia tabel.

Zdaniem Sądu Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty USD i wysokości całej wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Dla przypomnienia jedynie Sąd Apelacyjny wskazuje, że przepisy prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania pronunijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu, o czym zapomniał Sąd Okręgowy. Wiąże je wykładnia przepisów

prawa unijnego dokonana w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko

w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., (...), C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się

w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., (...), C 484/08; z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14).

Uwzględnić należało również treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości

w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego).

Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak

i indeksowanego.

W wyroku z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, TSUE dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy w zakresie skutków zamieszczenia nieuczciwych postanowień i okoliczności, jakie należy brać pod uwagę w razie sporu, wskazując w szczególności w tezie drugiej i trzeciej sentencji, że: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym

i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno

w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.” Natomiast „Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować

w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym

i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.”

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należało dojść do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu łączącej strony, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE, art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...), C 26/13; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14). Co się tyczy wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał podkreślił, że wymogu tego, przypomnianego również w art. 5 dyrektywy, nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...), C 26/13 i z dnia 09 lipca 2015 r., (...), C 348/14).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...), C 26/13 i z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza także, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. To Trybunał pozostaje właściwy do ustalenia na podstawie dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Do sądu krajowego należy ustalenie, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w

świecie charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., (...), C 348/14.).

Trybunał Sprawiedliwości przypomniał ponadto w wyroku C-186/16, odwołując się przy tym do wcześniejszych wyroków, że poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki z dnia 21 marca 2013 r., (...), C 92/11 i z dnia 21 grudnia 2016 r., (...) i in., C 154/15, C 307/15 i C 308/15). Ponadto kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu

w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Zestawienie wcześniejszych rozważań oraz orzecznictwa TSUE z zakresem przedstawionych powodom przez pozwanego pouczeń o ryzyku walutowym prowadzi do wniosku, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Informacje udzielone przez pozwanego sprowadzały się do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał powodom rozeznanie się w tym, jakie mogą być realne skutki ekonomiczne zaciąganego zobowiązania. Pozwany nie przedstawił natomiast materiału dowodowego wykazującego, że przekazał powodom jakiegokolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu USD, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujące, jak kształtowałyby się koszt kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu USD w okresie kredytowania, w tym w szczególności w razie wystąpienia negatywnych zjawisk ekonomicznych lub politycznych w Polsce lub na świecie, skutkujących znacznym osłabieniem się złotego do tej waluty.

Kwestia zawarcia aneksu do umowy czy też długoletniego jej wykonywania także nie ma znaczenia dla oceny dokonywanej pod kątem art. 385¹ k.c., gdyż ocena abuzywności zapisów dokonywana jest na datę zawierania umowy i wszelkie dalsze czynności profesjonalisty nie mogą prowadzić do uzdrowienia nieprawidłowych zapisów. Zresztą możliwość spłaty rat w USD (z czego powodowie korzystali) eliminuje tylko jeden z etapów indeksacji, tj. przeliczania rat, natomiast ciągle w mocy pozostawało nieprawidłowe przeliczanie salda kredytów.

Wreszcie Sąd Okręgowy nie zwrócił uwagi na okoliczność, że podobne do kwestionowanych postanowień klauzule, zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. W wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w ramach kontroli abstrakcyjnej, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie

z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF”

o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – identycznie brzmiącej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego, choć dotyczącego innej waluty. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 07 maja 2013 r. (VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując

w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny

dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji –

w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Drugim wyrokiem stanowiącym abstrakcyjną kontrolę było orzeczenie SOKiKu XVII AmC 2600/11 odnośnie klauzuli zawartej w § 3 ust. 3 – ono również zostało uznane za niedozwolone i zakazano bankowi jego stosowania. Sąd Okręgowy winien te kwestie wziąć pod uwagę nawet z urzędu, a nie stwierdzić, że taka kontrola nie ma żadnego znaczenia dla sprawy.

Powyższe argumenty przekonują o trafności zarzutów powodów co do naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz prawa materialnego, tj. art. 358¹ k.c. Jeśli zaś chodzi o zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego, to nie są one skuteczne w zakresie dotyczącym przepisów art. 58 k.c. oraz art. 353¹ k.c. poprzez niedostrzeżenie przesłanek bezwzględnej nieważności umów. Sąd Apelacyjny ponownie wskazuje, że stoi na stanowisku, że kwota kredytu była powodom znana, jednak mechanizm indeksacji, który dotyczy świadczenia głównego sformułowany został w sposób niejasny i zawierał elementy, na które powodowie nie mieli żadnego wpływu oraz elementy sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające prawa kredytobiorców i ich interesy. Umowa w całości jest trwale bezskuteczna, co obejmuje również kwestie dotyczące oprocentowania oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Niemniej jednak kontrakt zawarte pomiędzy stronami, o czym już była mowa, zawierają klauzule abuzywne dotyczące mechanizmu waloryzacji świadczenia,

a istnienie takich postanowień powoduje konieczność ich wyeliminowania z treści. Kierując się przedstawioną przez TSUE wykładnią art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, której implementację stanowią art. 385¹ – art. 385⁴ k.c., Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie jest dopuszczalne uzupełnienie luki, powstałej w umowie kredytu po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, ustalonym zwyczajem na podstawie art. 56 k.c. lub stosowanym w drodze analogii art. 41 prawa wekslowego. W rozpoznawanej sprawie powodowie nie wyrazili też zgody na uzupełnienie luki w umowie kursem średnim NBP. Ponadto hipotezy art. 56 k.c. i art. 41 prawa wekslowego nie obejmują sytuacji braku równowagi kontraktowej, jaka powstała

w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umowy kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych. Ich zastosowanie w celu uzupełnienia luki w umowie nie może przywrócić zatem równowagi kontraktowej zaburzonej w wyniku narzucenia konsumentowi przez przedsiębiorcę postanowień kształtujących jego prawa

i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem interesów (art. 385¹ § 1 k.c.). Takim przepisem dyspozytywnym nie są też przepisy ustawy antyspreadowej, późniejszej niż umowa zawarta przez powodów, ani przepis art. 358 § 2 k.c., który to dłużnikowi daje prawo wyboru jak chce spełnić zobowiązanie, a nie wierzycielowi. Wyeliminowanie klauzul abuzywnych dotyczących przeliczania środków kredytu powoduje, że umów nie da się wykonać, bowiem brak jest jednoznacznego sposobu przeliczenia na walutę obcą wypłaconych kredytów i przeliczenia rat, które uiszczać mieliby kredytobiorcy.

W tezie 38 wyroku z dnia 03 października 2019 r. wydanego w sprawie C-260/18 w sprawie (...) przeciwko (...) Bank (...) Trybunał wskazuje, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich oraz, że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. TSUE pozostawia zatem sądom krajowym decyzję, czy po wyeliminowaniu klauzul z umowy możliwe jest dalsze utrzymanie w mocy pozostałej części umowy. Tak stać się może tylko wówczas, gdy kontrakt nie pozostaje ze sobą wzajemnie sprzeczny i wyeliminowane z niego elementy nie prowadzą do istotnej zmiany treści umowy, czyli de facto do przekształcenia dotychczasowego stosunku prawnego w inny. Następnie stanowisko to Trybunał wielokrotnie podkreśla np.

w tezach 39, 40 czy 44 i 45. Również w tezie 47 Trybunał wskazuje, iż „jeżeli sąd odsyłający uzna, zgodnie ze swoim prawem krajowym, że utrzymanie w mocy umowy kredytu po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków jest niemożliwe, to umowa ta co do zasady nie może nadal obowiązywać w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a zatem musi zostać unieważniona”. Dalej w tezie 56 Trybunał wskazuje, że dla celów ochrony istotna jest wola

konsumenta i w kolejnych wyjaśnia, że sąd krajowy może zastąpić zapisy umowy przepisami krajowymi o charakterze dyspozytywnym, jeśli strony umowy wyrażą na to zgodę. Taka możliwość zastąpienia wyeliminowanych części umowy stanowi wyjątek od zasady (teza 59), zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków. Trybunał jako zasadę przewiduje zatem unieważnienie umowy, a wyjątkowo pozwala na pozostawienie kontraktu w obrocie i dzieje się tak pod warunkiem, że istnieje możliwość zastąpienia klauzul abuzywnych bądź zapisami prawa wewnętrznego (w Polsce brak jest takich przepisów) albo, gdy obie strony wyrażają zgodę na wprowadzenie przepisów o charakterze ogólnym.

W sprawie C-260/18 (...), Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować

w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...)i (...) (C 26/13), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować

w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować

w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.”

W orzecznictwie europejskim podkreśla się również, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwej (niedozwolonej klauzuli) w taki sposób, aby nie wywoływała wiążącego dla konsumenta skutku (C-154/15, C-308/15). Sąd krajowy nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści takiej klauzuli. Przepisy dotyczące uznawania klauzul za abuzywne zostały wprowadzone w interesie konsumentów, zatem ich interpretacja i stosowanie powinny dążyć do znalezienia rozwiązania korzystnego dla konsumentów, przy czym umowa może dalej obowiązywać, o ile jest to możliwe.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, takie dalsze obowiązywanie umowy, po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych jest niemożliwe, bowiem bez zapisów § 1 ust. 3 i 3A, § 7, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 6 umowy nie da się ustalić jak powinno wyglądać prawidłowe przeliczenie waluty polskiej na USD (indeksacja) i jaka jest wysokość poszczególnych rat należnych stronie pozwanej, co powoduje konieczność wyciągnięcia końcowego wniosku, że umowy kredytów, będące przedmiotem niniejszej sprawy są umowami nieskutecznymi, ponieważ nie da się ich prawidłowo wykonać. Pozbawienie umów w/w konkretnych postanowień dotyczących sposobu przeliczania przez bank kredytów przy określaniu wysokości rat należnych do spłaty przez kredytobiorców powoduje, że dopiero na tym etapie należy stwierdzić, że umowy są niewiążące w całości.

Niemożliwe jest również zastosowanie przepisu art. 358 § 2 k.c., ponieważ w/w przepis stanowi upoważnienie przemienne dla dłużnika co do sposobu wykonania zobowiązania, ale nie daje wierzycielowi możliwości podjęcia decyzji o wyborze waluty, w której spełniane jest świadczenie, które od początku określono w walucie polskiej. Ponadto przepis ten nie obowiązywał w dacie, gdy powodowie zawierali umowę kredytu.

Przechodząc zatem do oceny żądania powodów (mając na uwadze system apelacji pełnej, obowiązujący w Polsce i nie widząc podstaw do uchylenia orzeczenia), Sąd II instancji przede wszystkim uznał, że w świetle przepisu art. 189 k.p.c. powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, choć bardziej prawidłowe byłoby określenie braku związania umową (wg brzmienia przepisu art. 3851 k.c.) lub trwałej bezskuteczności, która w zasadzie jednak ma takie same skutki jak nieważność i działa *ex tunc* (Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 maja 2021 r. – III CZP 6/21), stąd takie sformułowanie treści wyroku. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy – wieloletni stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie przez Sąd wyłącznie dochodzonego przez powodów roszczenia o zapłatę tj. o zwrot należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, nie doprowadzi do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18), w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem ustalenie trwałej bezskuteczności równoważnej w skutkach z nieważnością umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2018 r. (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga ono zatem w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Dodatkowo interes ten przejawia się w tym, że powodowie muszą godzić się na pobieranie z konta nienależnych bankowi środków i nie mają możliwości sprzeciwienia się takiemu działaniu, a nade wszystko nieruchomości powodów ciągle jest obciążona hipoteką, stanowiącą zabezpieczenie umów, które zawierają klauzule niedozwolone. Z kolei hipoteka jest prawem akcesoryjnym, a w przypadku niniejszej sytuacji odpadła podstawa do utrzymywania obciążenia nieruchomości.

Z uwagi na uwzględnienie żądania głównego w całości, Sąd Apelacyjny uznał, że zbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, która byłaby istotna jedynie w przypadku orzekania o żądaniu ewentualnym.

Na marginesie należy tylko wskazać, że odpowiedź na pozew, złożona do sprawy dotyczyła kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, a w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z inną walutą.

Sąd II instancji nie zgadza się również ze zgłoszonym przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzutem przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powodów. Przepis art. 120 § 1 k.c. utożsamia początek biegu przedawnienia z dniem, w którym roszczenie stało się wymagalne. Początek biegu terminu przedawnienia powództwa o ustalenie nieważności umowy, w świetle najnowszego orzecznictwa TSUE, to świadomość kredytobiorcy odnośnie nieważności umowy. Taką świadomość powodowie przejawili na rozprawie apelacyjnej, po pouczeniu ich, w dniu 04 listopada 2021 r. i od tego momentu rozpoczyna swój bieg termin przedawnienia. Dyrektywa 93/13/EWG oraz orzecznictwo TSUE, w szczególności wyrok z dnia 16 lipca 2020 r. w sprawach C-224/19 i 259/19 wskazują, że ochrona konsumenta wynikająca z dyrektywy stoi na przeszkodzie takiemu uregulowaniu prawa krajowego, które zakazuje po upływie terminu zawitego podnieść zarzut nieuczciwego charakteru klauzul zawartych w umowie. Zasady równoważności i skuteczności prawa

europejskiego stanowią, że procedury nie mogą być mniej korzystne od procedur dotyczących podobnych sytuacji o charakterze wewnętrznym ani zorganizowane

w taki sposób, żeby czyniły wykonywanie uprawnień przyznanych przez prawo Unii nadmiernie utrudnionym lub praktycznie niemożliwym. Oznacza to tyle, że początek biegu przedawnienia nie może być powiązany z datą zawarcia umowy, ale z datą uświadomienia sobie przez konsumenta, że jego umowa zawiera takie zapisy, które są dla niego niekorzystne. Taka świadomość w przypadku powodów miała miejsce po ich pouczeniu przez sąd.

Powyższe rozważania skutkowały uznaniem większości zarzutów apelacji za zasadne i koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c., zgodnie z żądaniem apelacji.

Sąd Apelacyjny uznał również, że powodowie jako wygrywający proces w obu instancjach wygrali również co do kosztów. Na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c.

w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., sąd ustalił zasadę poniesienia kosztów przez pozwanego bank, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu za I instancję.

Na zasądzoną w punkcie II wyroku Sądu Apelacyjnego kwotę składały się w II instancji: opłata od apelacji oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika. Kwota wynagrodzenia została ustalona na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Anna Strączyńska